

Łódź

LENA NUMERU
20 gr.

Leny prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 8 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-21

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1932 r.

PRĄD

Wtorek 2-go lutego

№ 33

WOJNA CHIŃSKO - JAPOŃSKA

Japończycy pod stolicą Chin

LONDYN, 1. 2. (wł.) — Dzisiaj rano pod stolicą południowych Chin — Nankinem, zjawyły się wojenne okręty japońskie. Jednocześnie z prowincji Honan przybyło do Nankinu 30.000 gwardzistów narodowych, należących do najlepszych wojsk chińskich. Konsul japoński poinformował mera Nankinu, że chociaż Japonia skoncentrowała 7 okrętów wojennych w Nankinie, nie zaatakują one miasta. Konsul wyraził nadzieję, że wojska chińskie nie przedsięwzięją żadnych wrogich kroków, by uniknąć godnych pożałowania wypadków, jakie miały miejsce w Szanghaju.

SZANGHAJ, 1. 2. (Reuter) — Krążownik japoński ostrzeliwał z karabinów maszynowych most, łączący koncesję międzynarodową z dzielnicą Hong-Kew, gdzie, jak twierdzą Japończycy, ukrywają się strzelcy chińscy. Trzech zbiegów chińskich jest zabitych. Wkrótce po północy w północnej dzielnicy miasta wzmógł się ogień karabinowy i karabinów maszynowych.

SZANGHAJ, 1. 2. (wł.) — Pożary w Szanghaju stłumiono. Straty obliczają na milion funtów szterlingów. Japonia kontroluje całkowicie dzielnicę Hong Kes międzynarodowej strefy na północ od rzeki Su-Czu. Uzbrojona japońska policja rezerwowa zatrzymała szereg rewerystów i piechurów, przyczem jeden z nich został zabity, a dwóch obokrajowców raniono. Amerykańscy żołnierze marynarki aresztowali 27 policjantów japońskich. W koncesji międzynarodowej 12 osób w tej liczbie Portugalczyk, odniosło rany od zabłąkanych kul.

Nowe oddziały japońskie

LONDYN, 1. 2. — Z Tokio donoszą, iż w niedzielę odbyło się posiedzenie gabinetu japońskiego, pod przewodnictwem premiera Inukai i z udziałem przedstawicieli sztabu generalnego i admiralicji. Minister spraw zagranicznych, Josizawa, złożył sprawozdanie o akcji dyplomatycznej, podjętej przez rząd Anglii i St. Zjedn. Po kilkugodzinnych obradach, rząd japoński uchwalił wysłać nowe wojska do Szanghaju i Mandżurji dla ochrony japońskich interesów. Ambasadorowie japońscy w Waszyngtonie i Londynie, otrzymali polecenie złożenia wyjaśnień, iż akcja wojsk japońskich ograniczy się tylko do dzielnicy chińskiej w Szanghaju i nie przeniesie się na teren koncesji międzynarodowej.

MOSKWA, 1. 2. — Według doniesień korespondentów sowieckich, do portu chińskiego Czi-Fu w prowincji Szadun przybyły z portu Artura dwa japońskie okręty wojenne.

LONDYN, 1. 2. — Rząd japoński postanowił, z uwagi na pogorszenie sytuacji pod Charbinem, wysłać posiłki. Dywizja piechoty gen. Tomano, która zdobywała Czinczou, otrzymała rozkaz wyruszenia pod Charbin.

LONDYN, 1. 2. — Pomimo zawieszenia broni przez cały dzień dzisiejszy wybuchy tu i owdzie walki, które tym razem przeniosły się z dzielnicy chińskiej na teren koncesji międzynarodowej. W tym czasie, gdy w konsulacie angielskim odbywała się konferencja pokojowa, w pobliżu konsulatu toczyły się zacięte walki. W południe słychać było odgłosy salw artylerji.

Japończycy otoczyli szpital miejski, położony na terenie koncesji międzynarodowej, twierdząc, iż w domach, przylegających do szpitala, znajdują się strzelcy chińscy. Japończycy ostrzeliwali domy z karabinów maszynowych, wypędzając Chińczyków.

W północnej części dzielnicy międzynarodowej przeprowadzili Japończycy rewizję w domach chińskich, dowodząc, że na strychach ukryli się strzelcy chińscy. Podczas rewizji zastrzelono 100 Chińczyków.

Po południu Chińczycy rozpoczęli ostrzeliwać japoński posterunek na moście w koncesji międzynarodowej, 8 granatów eksplo-

owało na terenie koncesji 9-ciu Chińczyków było zabitych.

17 samochodów ciężarowych, naładowanych zabitymi żołnierzami japońskimi, odjechało do portu.

SZANGHAJ, 1. 2. (Reuter) — Ochotnicy chińscy w Szanghaju zajęli z powrotem odcinek odstąpiony po południu Japończykom. Oddział 30-tu marynarzy japońskich koło godz. 20 rozpoczął ogień w obrębie odcinka, należącego do koncesji włoskiej. O tejże godzinie Japonia ogłosiła sądy doraźne, zatrzymując wszelki ruch. 7-miu Japończyków cywilnych, uzbrojonych w karabiny i rewolwery, oraz kilku profesorów uniwersytetu w dzielnicy chińskiej zaarrestowali w koncesji międzynarodowej amerykańscy marynarze. Jeden z obywateli chińskich został ciężko ranny w obrębie koncesji francuskiej w chwili, gdy rozlepił odezwę antyjapońską. Marynarze i uzbrojeni rezerwiści japońscy zajęli o godz. 22 ej przyczółek mostu, prowadzącego do konferencji międzynarodowej. Policja międzynarodowa wycofała swoje posterunki z tej pozycji. Marynarze japońscy byli ostrzeliwani z wielu chińskich domów.

Do Szanghaju przybył angielski parowiec, który wysadził na ląd bataljon wojska,

Obrzemia flota Ameryki w drodze do Chin

NOWY JORK, 1. 2. Wielka flota Stanów Zjedn. otrzymała rozkaz udania się na Ocean Spokojny. Port w San Francisco opuściły 42 jednostki bojowe, a z portu San Pedro wypłynęły 23 okręty. Obie floty zdążają w kierunku wysp. Hawajskich.

Admiralicja podaje jako powód wypłynięcia okrętów — manewry na pacyfiku.

NOWY JORK, 1. 2. Jutro we wszystkich kościołach Nowego Jorku rozkołyszą się dzwony na powitanie konferencji rozbrojeniowej. W świątyniach będą odprawione nabożeństwa za utrzymaniem pokoju.

Amerykańska Liga sprawiedliwości i dobre woli wydała odezwę do mieszkańców Nowego Jorku, wzywającą do manifestacji przeciw

ko wojnie. Podobne odezwy wydadzą w najbliższym czasie inne związki i stowarzyszenia.

5000 KG. GAZET

do obwijania
sprzedamy po 30 groszy za kilo. Wiadomość
w adm. „Rozwoju” Al. Kościuszki 41

Napreżona sytuacja polityczna

Amerika na widowni

WASZYNGTON 1. 2. — Admiral Pratt rozkazał dowodcy floty azjatyckiej admirałowi Taylorowi udać się z flotą do Szanghaju.

WASZYNGTON, 1. 2. — Komunikat z Białego Domu stwierdza, że z Manilli wysłano do Szanghaju 31 pułk oraz około tysiąca strzelców morskich. Wobec tego liczebność sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Szanghaju wzrasta do 2.800 osób.

SZANGHAJ, 1. 2. — W odległości 100 metrów od konsulatu angielskiego, gdzie odbywały się rokowania pokojowe, wybuchła zacięta walka. Wszyscy Japończycy otrzymali rozkaz opuszczenia koncesji międzynarodowej, strzeżonej przez oddziały ochotnicze. Japończycy mają udać się do dzielnicy Hong-Kew, zajętej przez wojska japońskie. Rokowania w konsulacie angielskim zakończono o godz. 17 min. 45. Uczestnicy konferencji oświadczyli, iż rozejm będzie trwał nadal.

SZANGHAJ, 1. 2. — Dzisiaj rano w konsulacie angielskim a następnie amerykańskim odbywały się rokowania pomiędzy admirałem japońskim a generałem chińskim. W tym samym czasie nad Szanghajem unosiło się 17 samolotów japońskich. Na krótko przed południem w pobliżu konsulatu angielskiego rozpoczęła się strzelanina.

Pesymistyczne proroctwo

LONDYN, 1. 2. — Bawiący w Szanghaju b. chiński minister spraw zagranicznych, dr. Czen udzielił wywiadu przedstawicielom prasy zagranicznej.

Przewidywania dr. Czena na najbliższą

przyszłość są pesymistyczne. Japonia nie zadowolni się Mandzurją i Szanghajem, lecz atakuje ważniejsze porty chińskie, oraz magistralę kolejową Szanghaj — Nankin. Następnie, po utrwaleniu swych wpływów na Pacyfiku, Japonia zwróci uwagę na archipelagu sąsiadujące z Australją.

Dr. Czen jest zdania iż żadne mocarstwo nie zdoła pokrzyżować planów japońskich.



DOWOD.

„Czy jest pan tylko uczciwy?”

Poszukujący posady: „Na mnie może pan polegać — przez 10 lat byłem w zakładzie kąpielowym i ani razu nie wziąłem kąpeli!”



budynki z których padały strzały. Wczoraj spalono wielki hotel po uprzednim ewakuowaniu mieszkańców.

O strefę neutralną

Podczas wczorajszej konferencji przed stawiciele Francji Anglii i Ameryki omawiano sprawę utworzenia strefy neutralnej. Przedstawiciel Japonii na obrady nie przyszedł tłumacząc się brakiem wskazówek z Tokio. Jednakże przyjął do wiadomości uchwałę konferencji i wyraził przypuszczenie, że rząd japoński poprze projekt utworzenia tak zwanej strefy neutralnej.

Dzisiaj banki w Szanghaju są czynne. Na targowiska przybyły wozy z żywnością, wzniesiono też dowóz opału.

Sily japońskie wzrastają

Do portu przybyły wczoraj dwa krążowniki japońskie, osiem kontrtorpedowców cztery torpedowce i dwa samolotowe okręty matki z 70 samolotami. Przybywają bezusłannie dalsze posiłki japońskie. Wczoraj wylądowało w porcie 5 tys. piechoty morskiej i kilka nacięć baterij polowych.

Flota amerykańska w pobliżu Szanghaju

LONDYN 1. 2. — Cztery kontrtorpedowce amerykańskie zawiadomiły drogą iskrową administrację portu w Szanghaju że prawdopodobnie w dniu dzisiejszym wpłyną do ujścia rzeki Jang-Tse-Kiang. Według ostatnich wiadomości okręty te zatrzymały się w zatoce naprzeciw miasta Hang-Czou.

Z portu z Manilli wpłynął do Szanghaju drednought amerykański „Houweon” w towarzystwie 6 kontrtorpedowców. Flota ta zdążyła pełną parą do Szanghaju.

Pozatem załadowano w Manilli na okręty transportowe 31 pułk piechoty amerykańskiej oddział składający się z 400 piechurów morskich działa, polowe kulomioty i inny sprzęt wojenny.

Walki pod Charbinem

LONDYN 1. 2. — W odległości 40 kilometrów na południe od Charbina oddział chiński w liczbie 3.000 nieregularnych żołnierzy zaatakował dworzec kolejowy broniony przez Japończyków. Walka trwała 4 godziny.

Japończykom udało się odeprzeć napastników którzy zostawili na polu walki 500 zabitych. Straty japońskie wynoszą 2 poległych oficerów i 21 żołnierzy.

PARYZ 1. 2. — Z Saigona wpłynął do Szanghaju pancernik francuski „Waldeck Rousseau”.

Bombardowanie

Dzisiaj oczekiwane

Jakkolwiek w Szanghaju obowiązuje za wieszenie broni, tem niemniej jednak sytuacja pozostaje nadal napreżona. Póki jeszcze nie nastąpił i walki trwają nadal. Nie są to operacje na wielką skalę lecz sporadyczne uderzenia. Japończycy w dalszym ciągu likwidują chińskie gniazda oporu wypędzając z punktów strategicznych oddziały partyzanckie do konując aresztowań i umacniając się na zdobytych pozycjach. Strefa neutralna o którą rokowania są w toku nie została jeszcze wyznaczona.

Najważniejszym wypadkiem dnia wczorajszego jest niewątpliwie bombardowanie Nankinu. Rząd chiński przeniósł się do miasta Loyang (północno - zachodnia część prowincji Hunan). Jak się zdaje pogłoski o zamiarach Japonii obsadzenia stolicy Chin nie są pozbawione podstaw.

W północnej Mandzurji sytuacja pozostaje nadal zagmatwana. W myśl zapowiedzi ambasadora japońskiego w Moskwie wojska japońskie zajmą prawdopodobnie Charbin, albowiem sprzymierzona z Japonją armja mandzursko - chińska nie stanęła na wysokości zadania.

Pozatem wypada zaznaczyć, że do Szanghaju zdążają floty mocarstw zaangażowanych na Dalekim Wschodzie. Z Manilli odprawiono pozatem do Szanghaju jeden pułk piechoty i oddziały marynarki wojennej.

Ciekawie na tem tle wyglądały będą na rady konferencji rozbrojeniowej której otwarcie nastąpi jutro w Genewie.

LONDYN 1. 2. — Pięć kontrtorpedowców japońskich rozpoczęło dzisiaj o świcie bombardowanie fortyfikacji Nankinu. W mieście wybuchła szalona panika. Ludność ucieka unosząc dobytek.

Oddziały ochotnicze są organizowane pośpiesznie. Dowództwo chińskie ściga artylerię ciężką oraz artylerię zenitową gdyż lada chwila oczekiwany jest atak samolotów japońskich z Szanghaju. (Odległość między Nankinem a Szanghajem wynosi nieco więcej niż 300 kilometrów).

SZKOŁA TANCA

W. LIPINSKIEGO

Traugutta 1. (gmach Grand Hotelu).

ZA ISY: Ewangelicka 17, m. 4.
po 7 w. Traugutta 1.

W poniedziałki „Lekcje praktyczne”.

stolicy Chin

są ataki lotnicze

Przyczyna nagłego bombardowania Chińskiej stolicy nie jest znana. Wiadomo tylko, że komendant floty japońskiej stojącej na rzece Jang - Tse - Kiang zażądał wczoraj od władz chińskich natychmiastowego wstrzymania mobilizacji ochotników.

LONDYN 1. 2. Szad chiński opuścił Nankin. Większość urzędów przenosi się do miasta Loyang leżącego w północno - zachodniej części prowincji Hunan. Władzę w stolicy obejmuje Kuomintang rozporządzający armją ochotniczą w sile 30 tysięcy.

Wczoraj w Nankinie rozeszły się pogłoski o przygotowaniach Japonii do zajęcia tego miasta. Pogłoski te wywołały ogólną panikę. W mieście odbyły się liczne manifestacje na których uchwalono stawić opór. Kuomintang wydał odezwy, nawołujące ludność do zaciągania się do szeregów wojskowych. Okolice miasta są fortyfikowane. Ochotnicy sypią szańce i wznoszą zasieki z drutu kolczastego.

Pomimo, że konsul japoński zaprzeczył tym pogłoskom popłochu nie zdołano zagegnać. Cudzoziemcy opuszczają miasto. W porcie panuje ruch gorączkowy. Wczoraj ukazały się na rzece Jang - Tse - Kiang przed Nankinem cztery japońskie kanonierki. Ogólna liczba japońskich okrętów wojennych wynosi obecnie 17 jednostek w tej liczbie 7 większych i 10 pomocniczych. Konsulat urządza na torpedowcu „Yamata”.

Ruch pociągów na szlaku Szanghaj — Nankin jest nieregularny. Kursują tylko pociągi wojskowe. W wielu miejscach komunikacja odbywa się z przesiadaniem ponieważ bomby samolotów japońskich zniszczyły tor oraz mosty.

W Szanghaju strzelanina

LONDYN 1. 2. — Pomimo zawieszenia broni w niektórych dzielnicach Szanghaju trwają walki wojsk japońskich z partyzantami. Partyle japońskie są ostrzeliwane z okien i dachów.

Japończycy stosują represje, podpalając

Niespokojny nieboszczyk

Echa procesu Karelickiego

(a) Sąd Grodzki w Łodzi rozpoznawał pod przewodnictwem sędziego Mersona sprawę wielce charakterystyczną, w której jako oskarżony figurował Bolesław Miller, ofiara strzału Arje Lejba Karelickiego, w salonie sportowym przy ul. Piotrkowskiej 90.

Przewód sądowy stwierdził, że i zabity nie należał do rzędu ludzi o spokojnym usposobieniu.

Dnia 10 marca 1931 roku na ulicy Gdańskiej przed posesją 12 na przechodzącego tam że 16-letniego Tadeusza Włazińskiego napadło dwóch jakichś osobników którzy mu zadali kilka ran w plecy i klatkę piersiową nożami poczem rzucili się do ucieczki pozostawiając rannego w kałuży krwi na chodniku.

Rannemu pospieszył z pomocą wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, który po nawiązaniu o patrolu przewiózł Włazińskiego do

szpitala w stanie ciężkim gdzie przebywał on na dłuższej kuracji.

Przechodzący posterunkowy w czasie pościgu ujął jednego z uciekających i odprowadził do komisariatu. Zatrzymanym okazał się Jan Adwent zamieszkały przy ulicy Kilińskiego 148.

Wyjaśnił on, że towarzyszył jedynie Bolesławowi Millerowi zamieszkałemu przy ulicy Grabowej 23 który z nożem w ręku napadł na Włazińskiego mając z nim jakieś osobiste porachunki.

W toku dochodzenia wszystko to znalazło potwierdzenie.

Sąd Grodzki po rozpoznaniu sprawy postępowanie w stosunku do zmarłego Millera umorzył, zaś Adwenta z braku dowodów winy uniewinnił.



Laureatem wielkiej honorowej polskiej nagrody sportowej został znany szybkobiegacz p. Janusz Kusociński.

NIEPOROZUMIENIA W RODZINIE KOCIKÓW

(a) Julia Kocik zamieszkała przy ulicy Wesołej 43 pożyczyla od krewnego swego Edmunda Kocika (Podgórna 17) 450 zł. i wystawiła na tą sumę weksel.

Gdy nadszedł termin płatności Kocikowa odmówiła zapłacenia weksla uciekając się do wybiegu i oświadczając, iż podpis na wekslu nie jest jej.

Posiadacz wekslu wobec takiego oświadczenia zwrócił się do policji. Wdrożono do chodzenia przeciw Edmundowi Kocikowi i go

pociągnięto do odpowiedzialności karnej, jednak w toku dalszych badań stwierdzono że jest on nie winien, a wręcz przeciwnie został poszkodowany materialnie i na czci przez nieuczciwą która oskarżyła go fałszywie o sfalszowanie jej podpisu.

Wobec tego z kolei stanęła jako oskarżona przed Sądem Grodzkim w Łodzi Julia Kocik.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał 50 letnią Julję Kocik na 2 tygodnie więzienia.

Wymierający szczep

W Kurlandji niedaleko od m. Lipawy, na wybrzeżach morza Bałtyckiego wegetują dziś resztki plemienia Liwów, zamieszkujących niegdyś całe prawie terytorjum dzisiejszej Łotwy. Z czasem wyparci ze swych siedzib przez przybyszów z Północnego Wschodu, Łotyszów, schronili się na wąskim pasku wybrzeża odgradzając się puszcza błotnistą od reszty kraju. Plemię to bardzo nieliczne. Obecnie nie przenosi ono półtora tysiąca głów, przyczem liczba ta z każdym rokiem się zmniejsza i za lat kilkadziesiąt zapewne śladu po Liwach nie zostanie.

Liwowie, trudniący się wyłącznie rybołówstwem są wszyscy bez wyjątku słusznego wzrostu i barczyści. Kobiety ich są brzydkie i mają wybitnie męskie rysy twarzy. Język Liwów zupełnie niepodobny do języka łotewskiego należy do grupy językowej fińsko-tu

rańskiej. Liwowie należą do wyznania prawosławnego ale nie podlegają jurysdykcji arcybiskupa prawosławnego w Rydze, tylko wybierają sobie duszpasterzy według własnego upodobania. Łotewskich republikańskich rządów również nie uznawają lecz mają własnego obieralnego „króla” posiadającego władzę nieograniczoną. Wogóle rządzą się systemem państwa trybalnym. Bardzo ciekawe są ich starożytne, przechowane dotychczas w nieskazitelnej czystości, zwyczaje i obyczaje narodowe.

Władze łotewskie z początku nie były skłonne tolerować państwo w państwie. Wobec jednak zdecydowanego oporu Liwów po zostawiono ich wreszcie w spokoju przez państwo na to, że są prawowitymi autochtonami Łotwy.

Wymieranie bocianów

Państwowa rada ochrony przyrody stwarza wymieranie bocianów nie tylko w Polsce, ale w całej Europie. Fakt ten stał się w ostatnich latach tak jaskrawy, że za muje się nim nie tylko prasa myśliwska i rolnicza, ale także prasa codzienna. W roku 1931 dużo bocianów wyginęło w kwietniu z głodu, gdyż przybyły one do Polski jak zwykle w końcu marca, zaś w pierwszej połowie kwietnia trwały mrozy, dochodzące niejednokrotnie do 6 stopni, w czasie których bociany nie mogły znaleźć pożywienia. Szczególnie dużo bocianów wyginęło w Polsce w województwach północno-wschodnich. Naprzykład pod Słoniem znalaziono 10 martwych bocianów. Również w woj. pomorskiem pod Kościeżyną i w wielu innych okolicach Polski i Europy ginęły bociany masowo.

Dotyczy to jednak nie tylko Europy. W Afryce południowej pod Durlanem burza gradowa wybiła wszystkie bociany zebrane na wiecu przed odlotem do Europy. Ujemne skutki dla bocianów ma także walka z szarańczę przy użyciu gazów. Mają one mianowicie ginąć po spożyciu zatrutej szarańczę.

Statystyka wykazuje też znaczne zmniejszenie się płodności bocianów, jaka przylatuje do danych krajów, zmniejsza się corocznie.

Jeżeli chodzi o kraje Zachodnie i Środkowej Europy, główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest prawdopodobnie regulacja rzek i związane z nią osuszanie bagien, które pozbawia bocianów pożywienia. Dzięki temu w okolicach uprzemysłowionych bociany stały się już zupełną rzadkością.

Masowa grypa we Lwowie

Ostatnie tygodnie we Lwowie stoją pod znakiem epidemicznie rozszalałej grypy. Sprzyja jej fatalna zgnięta atmosfera tej dziwnej zimy. Grypa szerzy się w zastraszający sposób, zwłaszcza w szkołach gdzie młodzież i grona nauczycielskie stykają się gromadnie stają się najlepszym przewodnikiem tej nagminnej i łatwo infekcyjnej choroby. Niektóre klasy wykazują trzy czwarte nieobecnych uczniów i uczenie; szeregi nauczycielstwa również mocno są przez chorobę przetrzebione.

Pozatem ludność choruje masowo tak że niema prawie domu we Lwowie gdzieby nie leżał ktoś obłożnie chory.

Nowy lot do stratosfery

Jak donoszą z Wiednia, znany automobilista, Teodor hr. Zichy, oraz inżynier Hans Braun, wynalazca przyrządu do mierzenia bezwzględnej wysokości, dosięganej przez samoloty, postanowili wznieść się do stratosfery.

Chodzi im głównie o oznaczenie stopnia utraty wagi przez ciała w miarę oddalania się ich od ziemi, a więc w miarę zmniejszania się wpływu na te ciała siły przyciągania ziemnego i udoskonalenia w ten sposób swego przyrządu, a hr. Zichy, jako sportsman, pragnie tylko zdobyć rekord wysokości.

Nowością w tym locie, do którego przygotowanie mają być ukończone w pierwszym tygodniu kwietnia, jest zamiar użycia balonu do wzlotu a spadochronu do opuszczenia się na ziemię. Wielki ów spadochron ma być uciepiony, złożony, powyżej gondoli balonu, gdy zaś w czasie powrotu na ziemię balon znajdzie się na wysokości ok. 5700 metrów, aeronauci mają wyskoczyć z gondoli i opuścić się odczepionym spadochronem na ziemię.

Co się tyczy gondoli, to ma być zupełnie podobna do gondoli balonu prof. Piccarda oprócz jedynych ścian, które będą podwójne, jak w termosach. Balon ma być wypełniony helem albo też wodorem, w gondoli zaś znajdować się będą zbiorniki z tlenem, mającym służyć aeronautom na dwadzieścia godzin.

Gondola budowana jest w Wiedniu, a balon i spadochron w Augsburgu.

Oszczędzaj na elektryczności!

Niedyskretne zapytanie

Lajzer Minberg — poseł na Sejm, woła wielkim głosem o większe dotacje na szkoły wyznaniowe żydowskie „Talmud Tojry”

Aby wiadomo było na co te pieniądze idą, dobrze by było, aby zainteresował się również szkołą „Eies-Hadas”, na którą idą ogromne składki społeczeństwa żydowskiego w Łodzi, m. innymi składki Gazowni Miejskiej, Elektrowni, A. Osera, Poznańskiego i innych firm.

Prezesem nadzoru tej szkoły, jest niejaki Srebrny; zamieszkały Kilińskiego 19. Poprzednim był niejaki Szmulewicz, składnik węgla Kilińskiego 64. Miał on smutny wypa-

dek — że wszystkie kwitariusze z ofiarami, spalili mu się,

Wszystko to jest do tej chwili w największym porządku — nawet ogłoszenia w żargonowych pismach, nawołujące do składek na wspomnianą uczelnię „Eies Hadas” — mieszcząca się przy ul. Kilińskiego 60.

Najgorszym atoli w tej sprawie jest katolik — stróż domu przy ulicy Kilińskiego 60 — który... nie wie, gdzie się ta szkoła mieścił

Możeby pan Srebrny, jako prezes tej szkoły — podał jej dokładny adres, bo interesuje to i Polaków, dlaczego należy podnieść dotacje na szkoły żydowskie i gdzie one idą?

OBRONCA SANACJI

Nowy konsul polski w Pradze p. M. Kossov miał niedawno odczyt w Praskim Stowarzyszeniu Czesko - Polskim na temat zagadnień polsko - czeskiej współpracy kulturalnej. Pan konsul pozwolił sobie w odczycie na nietaktowną uwagę w stosunku do prasy czeskiej z powodu krytykowania przez nią rządu polskiego oraz zamieszczania głosów polskiej prasy oppozycyjnej.

Odpowiedź i naukę dały panu Kossovowi czeskie „Narodni Listy”. Zwrócono mu mianowicie uwagę, że sądy jego wyszły poza ramy odczytu o „współpracy kulturalnej” na stopnie wskazano na lojalność prasy czeskiej zamieszczającej oficjalne komunikaty Polskiej

Agencji Tel.

„Lecz co ma wspólnego czasowy rząd polski — pisały „Narodni Listy” — z kwestią polsko - czeskiej przyjaźni ze wzajemną stycznością kulturalną? Może je popierać lub nie popierać. Ale taki czy inny rząd dziś jest a jutro może się zmienić. Nam zaś chodzi o trwałość przyjaźni polsko - czeskiej i pogłębienia łączności. Czy polscy opozycjoniści nie są dobrymi Polakami? Czy polska prasa opozycyjna jest nieprzyjaciółką lub przeszkadza w najlepszej zgodzie polsko - czeskiej? Na tomiast wiemy, że pewna część prasy bliskiej rządowi wyraźnie sprawie tej szkodzi”

Może nauka ta nie pójdzie w las.

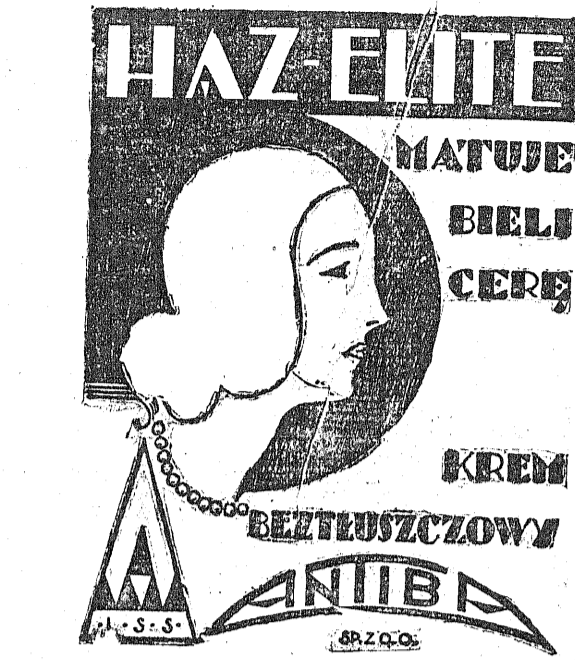
Sily zbrojne Stanów Zjednoczonych

Stanowisko jakie zajęły Stany Zjednoczone w obecnej ostatniej fazie inwazji japońskiej do Chin, a zwłaszcza wobec zajęcia Szanghaju przez wojska japońskie [pozwała przypuszczać, iż okres biernej polityki Stanów na Pacyfiku ma się ku końcowi, Antagonizmy amerykańsko-japońskie zaostriżyły się i zaogniły tak bardzo, iż możliwości interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych na spor-

nych terenach i wodach Dalekiego Wschodu nie są wykluczone.

Interesującą zatem i na czasie będzie dzisiaj odpowiedź na pytanie — jakimi siłami zbrojnymi wogóle dysponują Stany Zjednoczone?

Jeśli chodzi o kwestię Pacyfiku, w pierwszym rzędzie wchodzi w grę siły zbrojne na morzu i lotnictwo. Flota wojenna amery-



kańska unormowana liczebnie na podstawie paktu Waszyngtońskiego z r. 1923, który obo wiązuje także i Japonię, nie może liczyć więcej, niż 15 wielkich pancerników bojowych o ogólnej pojemności maksymalnej 525.000 ton. Według zaś danych z r. 1930, flota wojenna Stanów Zjednoczonych liczyła: 18 pancerników, 3 wielkie krążowniki, 16 lekkich krążowników, 233 torpedowce i kontrtorpedowce, 84 łodzie podwodne, oraz 3 okręty awjomatki.

Flota powietrzna amerykańska składa się z 53 eskadr płatowców w stanie czynnym i 45 eskadr w rezerwie.

Armia regularna liczy 12,382 oficerów i 118,750 szeregowców. Na wyspach Filipińskich, które stanowią amerykańską bazę wojenną morską na południe od Japonii, znajduje się garnizon w sile około 12 000 ludzi, a poza tym stacjonują tam okręty wojenne, mające do dyspozycji doki, arsenały, składy. Na wyspach Hawajskich załoga amerykańska sięga 16,000 ludzi. Główny port wojenny na Hawajach — Pearl Harbour — jest silnie ufortyfikowany i stanowi pierwszą stację morską dla floty wojennej, która wypływa z kanału Panamskiego na wody Pacyfiku.

Przytoczone wyżej cyfry i dane nie ujmuja, rzecz prosta, potencjonalnej siły ofensywnej Stanów Zjednoczonych, która, dzięki ich zasobom naturalnym oraz potężnemu przemysłowi, może rozwinąć się bardzo szybko.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO

DZIS PREMIERA! wielkiej rewelacji dla polskich kinomanów. Fascynująca powieść ELIZY ORZESZKOWEJ

„CHAM”

którem tkwi iskra człowieczeństwa i zadawała najbardziej wybredny smak. — Scenariusz opracował prof. Marjan Szykowski — W rolach głównych

Krystyna Ankwiczówna

Reż. J. Nowina-Przybylski Specjalnie skomponowana ilustracja muzyczna prof. Jana Maklakiewicza, Przeboje muzyczne śpiewane w filmie „CHAM” Adieu, bądź zdrow (boston), Oj, widzisz, ty dziewczyno (pieśń łowicka). U prząsniczki siedzą (pieśń Moniuszki) i inne, NADPROGRAM: Tygodnik dźwiękowy Paramountu, Początek seansów o 4,30, 6, 8, i 10, w sob. i niedz. o 12 w p. Passepartout i bil. ulg. oraz wol. wejścia niew. do odwo

w 100 proc. dźwiękowej przeróbce. Wielki sukces filmu polskiego. Arcydzieło literatury — arcydziełem ekranu. Pełna pasji dramatycznej tragedia dwóch sprzecznych żywiołów. Konflikt dwóch płci, dwóch środowisk i dwóch odmiennych warstw cywilizacyjnych. Dzieło Elizy Orzeszkowej przeniesione na ekran wzrusza każde serce, w

art Teatru Narodowego w W-wie

i Mieczysław Cybulski

czołowy amant polsk ekranu

1-szy Dźwiękowy Kino - Teatr w Łodzi
SPLENDID
ul. Narutowicza Nr. 20.

Dziś i dni nast.

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe epoki, osnute na tle najpopularniejszej powieści TEODORA DREI-SERA p. t.

„Tragedia Amerykańska”

realizacji genialnego Józefa von Sternberga

W rolach gł. 3 gwiazdy Hollywoodu: Sylvia Sydney, Phillips Holmes oraz Frances Dee. Film tylko dla ludzi o zdrowych nerwach. Uprasza się o punktualne przybycie na początek seansów. Początek seansów o godz. 4-ej w soboty niedziele i święta o godz. 12-ej w p. Na poranki ceny niż. Aparatura Western Electric. — Passepartout i bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne

KRONIKA

Z czego się składa Łódzkie masło?

LUTY

2

WTOREK

KALENDARZYK

M B Gromn

Z nędzy i głodu

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Nowo Sady 3 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie jodyną 34-letnia Genowefa Krumholz.

Desperatce udzielił pierwszej pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego. Nie udało się ustalić przyczyn zamachu samobójczego.

x x x

Drugi podobny wypadek miał miejsce w domu przy ulicy Prusa 27, gdzie z nieustalonych przyczyn targnęła się na życie 32-letnia Romualda Drozdowska która w mieszkaniu własnym zatrzymała się w celach samobójczych kwasem solnym.

Desperatkę w stanie osłabionym przewieziono do szpitala.

x x x

W bramie domu przy ulicy Cegiełnianej 2 usiłowała pozbawić się życia przez zażycie większej dozy sublimatu 46-letni Jan Solczyński bezrobotny i bezdomny.

Desperata w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Radogoszczu. Powodem rozpaczliwego kroku była wyjątkowa nędza.

Bójka

(a) W podwórzu domu przy ulicy Mostowej 6 wynikła bójka pomiędzy lokatorami tegoż domu w czasie której został pobity tępym narzędziem i odniósł rany tłuczone głowy i szyi 36-letni Błażkiewicz.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia. O zajęciu policja sporządziła protokół celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Krwawa rozprawa na Chojnach

W dniu wczorajszym o godzinie 7,30 rano posterunek policji w Chojnach zawiadomiony został przez przechodniów, iż w domu przy ulicy Rzgowskiej 137 (Chojny) miała miejsce strzelanina i że w składzie win i wódek Kupczyka, dzierzawiony przez Andrejasa, leży bez przytomności ranny kulą rewolweru w głowę, dozorcą tegoż składu Teodor Tankiewicz.

Niezwłocznie na miejsce wydelegowano posterunkowych, którzy zawiadomili pogotowie ratunkowe.

Rannym okazał się istotnie dozorca nocny składu win i wódek Teodor Tankiewicz zamieszkały przy ulicy Kruczej 24.

Tankiewicz otrzymał rane postrzałową w czoło i po nałożeniu opatrunku przewieziono go do szpitala św. Józefa.

Równocześnie wdrożono energiczne dochodzenie, w toku którego ustalono faktyczny przebieg zajścia. Tankiewicz pełnił w nocy służbę dozorcę składu i według przyjętego zwyczaju szóstokrot na własne ryzyko po

(a) W ostatnim czasie na rynku łódzkim, jak również na całym terenie Województwa Łódzkiego pojawiło się w handlu w wielkiej ilości sfałszowane masło i smalec.

Sfałszowane produkty pojawiły się na rynku w tak wielkiej ilości że konsumentowi trudno było rozróżnić tłuszcze oryginalne od fabrykowanych.

Nic więc dziwnego, że zanotowano znaczny wzrost konsumpcji margaryny która jak nas informują rozchodzi się w ilości ponad 50.000 kilogramów miesięcznie.

Falszermi masła i tłuszczów oraz innych produktów zajął się w pierwszym rzędzie Państwowy Zakład Badania Żywności, który przy pomocy kontrolerów oraz władz policyjnych prowadzi energiczną walkę z fałszermi.

Sztuczne tłuszcze, importowane są przez hurtowników z Gdańska a więc sprowadzana jest margaryna Amada, tłuszcze mieszane Atlantyckie i margaryna mleczna Di-Da. Tłuszcze te w handlu są dozwolone, jednak by za pobiec fałszowaniu masła i tłuszczów natural-

nych Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało specjalne rozporządzenie mocą którego do użytku dopuszczalne są tłuszcze sztuczne, jedynie zawierające olej sezamowy

Zarządzenie to ma na względzie ułatwienie pracy laboratorium poszczególnych Zakładów Badania Żywności,

Na skutek przeprowadzonych lustracji w poszczególnych składach i masłarniach stwierdzono, że kupcy ci margarynę nabywają od hurtowników to też idąc śladami w dniu onegdajszym zakwestjonowano w jednej z poważnych firm importującej margarynę 3000 kg. tłuszczu sztucznego, który nie wykazał w czasie badań laboratoryjnych oleju sezamowego, co wskazywało, że margaryna ta sprowadzona została świadomie dla celów mieszania z masłem i tłuszczami oryginalnymi.

Prócz konfiskaty, zarówno właściciel sklepu, jak i jego dostawca importer zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej za wykroczenie przeciw zarządzeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W jaki sposób pozbyć się oskarżyciela Dozorca uwolniony-właściciel domu pociągnięty do odpowiedzialności

(a) Szyja Wagowski i Rejzel Korn są współwłaścicielami domu przy ulicy Kallenbacha 7. Z racji podziału zysków wynikały między nimi częste spory a nawet bójkę. W czasie jednej z takich bójek Korn został mocno poszkodowany na zdrowiu i sprawę skierował do Sądu.

Gdy dnia 12 lipca 1930 roku na wyznaczoną rozprawę Korn się nie stawił Sąd uniewinnił Wagowskiego z braku dowodów a po nadto wymierzył karę Kornowi za niestawienie się.

Korn jednakże jak się okazało nie był winien albowiem przedstawił następnie dowody, iż nie otrzymał wezwania, jakoteż nikt go nie zawiadomił o wyznaczeniu sprawy, w przeciwnym bowiem razie stawiłby się nawet bez wezwania, gdyż zależało mu bardzo na sprawie.

Wdrożono na skutek tego dochodzenie i ustalono że wezwanie dla Korn otrzymał dozorca domu przy ulicy Kallenbacha 7, Walek Kielc, który jednak nie doręczył go Kornowi.

Wobec takiego stanu rzeczy Kielc zo-

stał pociągnięty do odpowiedzialności karnej i stanął w dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

Na rozprawie ujawniono, że dozorca nie jest jednak winien niedoreczeniu wezwania, albowiem działał pod presją oskarżonego współwłaściciela domu Wagowskiego, któremu oddał wezwanie i przyrzec musiał, iż nikomu o terminie nie będzie mówił.

Wobec takiego stanu rzeczy Sąd uniewinnił Kielca, a równocześnie polecił wdrożyć dochodzenie przeciwko Szyji Wagowskiej i wznowić poprzedni proces o zadanie uszkodzenia ciała Kornowi.



Elektryczne grzebienie andulatoryjne

z baterijką i żarówką kontrolną do pielęgnacji i ondulacji włosów wysyła
OZDOBNY PREZENT!

Cena zł. 13. — W razie nieskuteczności zwrot pieniędzy

R. J. SZUĆ, POZNAN, RYBAK 71-8.

po przybyciu policji przyszedł do mieszkania.

Zbrodniarza aresztowano i odstawiono do aresztu przy urzędzie śledczym, skąd po wstępnym zbadaniu odesłany został do więzienia.

Ranny Tankiewicz odstawiony do szpitala św. Józefa mimo dokonanych zabiegów w godzinach południowych nie odzyskał przytomności zmarł.

Wypadek ten zrobił ogromne wrażenie i przez cały dzień gromadziły się tłumy ludzi w miejscach zbrodni.

Gdzie idziemy?

Sowiecka prasa przepelniona jest ostatnio atakami na Japonię. O co chodzi? Naturalnie o sprawę mandżurską. Sowiety podejrzewają Japończyków nie tylko o działania, zmierzające do wyrugowania wpływów sowieckich z Mandżurji, ale także o porozumienie się za białogwardzistami rosyjskimi celem użycia ich przeciw Sowietom.

— Japończycy dowiedli swej złej woli — piszą moskiewskie „Izwestja” — nie kwapiąc się z przejęciem propozycji, uczynionej przez Litwinowa, japońsko-sowieckiego paktu o nie agresji. Jeżeli Japończycy odrzucają tę propozycję, to dadzą dowód swym „zbojeckim zamiarom”. Sowiety winny baczną uwagę zwrócić na Mandżurję, skąd może grozić wojna — kończą „Izwestja”.

Irytacja pism sowieckich jest zupełnie zrozumiała, bo Japończycy wiedząc o bezsilności Sowietów próbują urządzić Mandżurję na swój sposób, nie pytając o to Sowiety, pretendujące do wpływów w północnej Mandżurji. Zresztą Japończycy nie przejmują się tak że papierowymi protestami w tej sprawie Ameryki. Chiny, najbardziej zainteresowane Mandżurją, są bezsilne. Anarchja pożera ten olbrzymi kraj. To też, gdy się śledzi wypadki mandżurskie, otrzymuje się wrażenie, że Japończycy stanęli twardą nogą na kontynencie azjatyckim i że los Mandżurji został już przesadzony. Zostanie ona włączona w orbitę państwowości japońskiej najprawdopodobniej jako niezależne od Chin (samoistne państwo. Chiny i Rosja stracą w Mandżurji swe wpływy. Japonia zaś zyska nowy olbrzymi teren do ekspansji. Tak to na rozległym obszarze Azji rozpoczyna się nowa karta dziejów, na której życie wypisze pierwsze miejsce dla Japonii.

Gdy Japonia śmiałym rzutem urzeczywistnia swe cele, o które walczyła przez kilka dziesiątków lat, jej przeciwniczka na wo-

dach Oceanu Spokojnego — Ameryka wije się w bólach gospodarczych i finansowych. — Bezrobocie w Stan. Zjednoczonych ogarnęło, jak obliczają piśma amerykańskie, 8 i pół miliona ludzi. Handel zewnętrzny Ameryki, tak silnie rozwinięty w czasie wielkiej wojny i w pierwszych latach po wojnie, spadł ogromnie. Z najbogalszego do niedawna kraju w świecie zaczyna uciekać nie tylko złoto, ale opuszczają go nawet ludzie. Fala reemigrantów do Europy rośnie.

Jedną tylko Hiszpania zdaje się być odległą od bóli kryzysu gospodarczego, wstrząsającego całym światem, od huków armat na równinach mandżurskich, niepokojących polityków i dyplomatów. Hiszpania bawi się nadal w rozbudowę rewolucji. Krwawe bunty i strajki wypełniają jej życie. W tym zgiełku

Hiszpania uchwała sobie nowy ustrój, wypędza zakony katolickie z kraju i konfiskuje ich majątek. Niewiadomo tylko, jakie Hiszpania zajmie miejsce w rządzie narodów, gdy szal rewolucyjny minie i gdy rzeczywistość stanie przed republikanami hiszpańskimi w całej pełni.

Nasze pokolenie — pisze „Lech” gnieź — na nudę narzekać nie może. Życie dostarcza nam dużo wrażeń. Codziennie z rozmaitych zakątków ziemi przychodzą denerwujące wiadomości o wojnach, rewolucjach, katastrofach finansowych itd. Życie pędzi w zawrotnym tempie. Dokąd? Otóż coraz mniej jest takich, którzy mają odwagę i ochotę zgadywać. A jednak życie pędzi, codziennie niemal przynosząc wstrząsające wiadomości.

Co się dzieje na Śląsku

Plase w kopalniach niżono o 8 proc.

Dnia 30 b. m. p. minister pracy i opieki społecznej dr. Stefan Hubicki nadał moc obowiązującą orzeczeniu z dnia 29 b. m. nadzwyczajnej komisji arbitrażowej w Katowicach w sprawie spornej o ustalenie stawek zarobkowych dla robotników kopalni węgla koksowni kopalnianych i brykietowni górnośląskiej części województwa śląskiego, mocą którego zarobki w tych zakładach obniżono o 8 proc. Tem samym p. minister pracy nadał wspomnianemu orzeczeniu moc prawną i zasadę po wszechnej obowiązkowości na terenie Zagłębia Śląskiego.

Dalsza redukcja na kopalniach i hutach

Onegdaj komisarz demobilizacyjny rozpatrywał wnioski zarządu kopalni Rummer, Emma, Charlotte i Matylda Wschód, które domagały się zwolnienia około tysiąc robotników. Również w hutnictwie huta Bismarcka w Wielkich Hajdukach zwróciła się do komisarza z prośbą o zezwolenie na redukcję 1300 robotników. W sprawie tej odbędzie się konferencja 3 lutego. Poza to huta Królewska podała wnioski o redukcję 1459 robotników. Wniosek ten rozpatrywany będzie 9 lutego.

Sytuacja jest w dalszym ciągu b. ciężka, a wobec niej bezradność, rozbieżność w obozie robotniczym i brak rozsądnej i zdecydowanej taktyki, mogą przyczynić się do katastrofalnego pogłębienia chaosu.

Unieruchomienie Huty Królewskiej

Wczoraj kursowały pogłoski o zamierzonym unieruchomieniu huty Królewskiej z dn. 2 lutego. Zainterpelowany przez czynniki oficjalne, zarząd zaprzeczył tym pogłoskom.

Rozpaczliwe postanowienie

W sprawie zwolnienia robotników 1 lutego w kopalni Kleofas i zamierzonego zamknięcia tej kopalni, robotnicy na zebraniu załogowym postanowili w dniu 1 lutego mimo to stanąć gremjalnie do pracy.

Układy o niższej płac

Z Sosnowca nasz korespondent donosi: W sobotę rada zjazdu przemysłowców górniczych zaproponowała 4 związkom górniczym prowadzenie nadal pertraktacji w sprawie obniżenia płac, przyjmując za podstawę do pertraktacji w sprawie obniżenia płac, przyjmując za podstawę do pertraktacji decyzję Komisji arbitrażowej na Śląsku, obniżającą płacę o 8 proc. Związki zawodowe odpowia-

działy, że jakkolwiek nie wyrażają swej zgody na obniżenie, to jednak gotowe są nadal prowadzić pertraktacje. Wyznaczono je na środę i czwartek bież. tygodnia.

W sobotę na wszystkich kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego ukazały się ogłoszenia dyrekcji, że wobec nieukończonych jeszcze pertraktacji w sprawie obniżenia płac, ze względów formalnych zarządy podają do wiadomości, iż z dniem 1 lutego obowiązuja nowe warunki płacy, obniżone o 8 proc. Obniżka ta dotyczy zarówno płac dniówkowych, jak i akordowych.

Wymówienie pracy

W sobotę we wszystkich kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego wymówione zostały posady pracownikom umysłowym z trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Wypowiedzenie to ma na celu przeprowadzenie redukcji płac. Decyzja ta wywołała sprzeciw Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych i Handlowych, który uważa, że przemysłowcy powinni byli przedtem porozumieć się ze związkiem. W piątek odbył się zjazd delegatów pracowników umysłowych, który postanowił podjąć akcję, w celu obrony interesów pracowników umysłowych.

Zamknięcie huty Raków

Huta Raków, zatrudniająca do 1100 robotników, z powodu kryzysu zawiesiła pracę na czas nieograniczony. Przed wojną huta Raków zatrudniała 8000 robotników. Raków należy do dużego koncernu metalowego, w skład którego wchodzi: huta Katarzyna, Staszica w Sosnowcu i kopalnia rudy żelaznej w Konopiskach pod Częstochową oraz fabryka wyrobów emaljowanych.

Sąd doraźny

W związku z zajściami, jakie miały miejsce w miejscowości Rybnik-Paruszowce, prokurator sądu okręgowego w Katowicach postanowił przeprowadzić dochodzenie w trybie doraźnym i zaarrestowanych 14 uczestników demonstracji, którzy policję obsypali kamieniami, postawić przed sądem doraźnym z oskarżenia par. 215 k. k.

SZKOCL

Mr. Mac Green z Aberdeen poszedł do ogrodnika po ogórek. Wielki ogórek kosztuje szylinga, mały pół szylinga.

„Kupię mniejszy za pół szylinga, ale niech go pan nie zrywa, przyjdę po niego za dwa tygodnie, kiedy urośnie”.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migre-nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migre-nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporszywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRE-nervosin” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migre-nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Nieudane porwanie

Jak doniosły depeze z Konstancy (Rumunia) odkryły szpiegowską aferę, w którą zamieszanych jest około 20 osób, w tym jeden Francuz. Ponoc chodziło o dostarczenie władzom sowieckim skompromitowanych emigrantów rosyjskich, działających zagranicą. Ostatnio zamierzano uprowadzić w podobny sposób, jak to ongiś czyniono z generałem Kutiepowa, pisarza rosyjskiego Agabekowa, który nosił się z zamiarem wydania książki napisanej z pomocą Trockiego.

Okazuje się, że i tym razem rolę „uodziecieli”, która wyciągała ofiary do zasadzki odgrywała tajemnicza Rosjanka, zwana „panią w żółtej sukni”. W swoim czasie dużo o niej pisano, w związku ze zniknięciem Kutiepowa, aresztowana w Konstancy broni się energicznie i nie chce zdradzić swej tożsamości.

Wyłuskana z pajęczyny plotek i domysłów „afery rumańska” przedstawia się następująco:

Przed kilku dniami aresztowano w Gallecu, Jassach, Bukareszcie i Konstancy szereg agentów sowieckich, których nieoficjalnym szefem była trzydziestoletnia blondynka, słynna pięknosc. Ona to miała „dostarczyć” Kutiepowa sowieckim władzom. Oprócz niej aresztowano 20 komunistów rosyjskich i greckich, którzy przybyli do Konstancy okrętem Helena Filomena. Aresztowano również kapitana okrętu, Jean Lecoq. Zadaniem niebezpiecznej bandy było zaciąganie wskazanych przez GRU ofiar, na pokład okrętu. „Filomena” która odwoziła żywy towar do jednych z portów na Czarnym morzu.

Ostatnio „pani żółtej sukni” otrzymała polecenie dostarczenia żywego lub martwego byłego posła rosyjskiego w Bukareszcie Stanisława Koziół Poklewskiego, który dotychczas mieszka w gmachu dawnaj ambasad rosyjskiej i odgrywa czynną rolę wśród emigracji rosyjskiej. Według innych informacyj miano uprowadzić lub zamordować pisarza Agabekowa, którego rewelacyjne dzieło o reżymie sowieckim ma się niebawem pojawić na rynekach księgarskich zagranicą.

Władze rumuńskie stwierdziły podobno że „dama w żółtej sukni” znajdowała się w Paryżu, w okresie afery Kutiepowa.

Zamieszkiwała wówczas mały hotel w dzielnicy Etoile. Hotelarzem zaś był nie kto inny, jeno kapitan okrętu Filomena — Francuz Lecoq.

Upatrzona ofiara Sowietów, pisarz Agabekow był w roku 1921 posłem sowieckim w Berlinie, sekretarzem Stalina, jednym z czynniejszych organizatorów jacejek GPU w Konstancy i na Bałkanach. Później Agabekow przedzierzgnął się w nieubłaganego wroga Sowietów i zaczął ogłaszać płomiennne artykuły, przeciwko dawnym swym chlebodawcom.

Podobno piękna Dalia sowiecka zdołała wkraść się w łaski Agabekowa i zaprosiła go do Konstancy. Nowoczesny Samson wpadł w sidła zastawione przez cyniczną awanturkę. W chwili gdy wszedł do pokoju swej przyjaciółki został obezwładniony przez zamaskowanych napastników, którzy zakneblowali go i skrepowali powrozami, poczem wrzucili do wnętrza limuzyny i zawieźli w kierunku portu.

Jednakże skoro samochód z pogaszonymi światłami stanął w porcie, wywiadowcy rumuńscy otoczyli go i uwolnili na pół żywego Agabekowa. Okręt Filomena, który miał za chwilę odbić od brzegów Rumunii został zatrzymany, a jego kapitan powędrował do więzienia.

Krażą też słydy o projektowanym porwaniu jeszcze kogoś innego. Trzecią upatrzoną ofiarą „czerwonych katów” miał być jakiś generał rosyjski, przyjaciel Kutjepowa, stale zamieszkały w Paryżu, który w tych dniach miał odbyć podróż z Konstancy do Francji.

Agenci zamierzali go zaciągnąć do Konstancy, ale ich wysiłki zostały udaremnione

przez wywiadowcę belgijskiego, który przypadkowo wpadł na trop szpiegów i zaalarmował władze rumuńskie.

Nie brak i kaczek w rodzaju zapowiedzi zbiorowych zamachów, projektowanych przez Sowiety, a których ofiarą miały paść wibitne osobistości rumuńskie.

Sledztwo prowadzi szef policji rumuńskiej Cadere.

Akabekow oświadczył, że już podczas pobytu w Paryżu znajdował się pod ścisłym nadzorem agentów sowieckich i że kilkakrotnie usiłowano go porwać, ale zawsze jakoś udawało mu się uisć czujności nieproszonych opiekunów. Skonfrontowany z kapitanem Lecoq, poznał go natychmiast i zapewnił sędziów, że Lecoq był jednym z organizatorów napadu na generała Kutiepowa. Lecoq był właścicielem hoteliku w Paryżu, gdzie się spotykali emigranci rosyjscy i białoruscy. Był tam również generał Kutjepow.

Agabekow wyratowany z opresji przez władze rumuńskie powrócił do Brukseli, gdzie oczekiwała nań żona, Angielka, córka kupca z Konstancy. Przystąpił doń szturm reporterzy różnych narodowości i wyznań, ale Agabekow milczy dyplomatycznie i zapewnia ciekawych że w swoim czasie wszystkiego się dowiedzą.

Natomiast Lecoq pozostaje w więzieniu skąd wysłał do żony, do Paryża depezę łokaniczną, ale dającą dużo do myślenia.

— Aresztowano mnie zato co wiesz. Całuję. Aleksy.

Jedno jest pewne. Napad i porwanie Agabekowa było planowane przez władze sowieckie. Szef policji rumuńskiej Cadere udzielił na ten temat telefonicznych informacyj dziennikowi paryskiemu. Oświadczył mianowicie, że władze rumuńskie otrzymały z pewnego źródła wiadomość o planowanym porwaniu pisarza antybolszewickiego Agabekowa, którego miano umieścić na pokładzie okrętu

sowieckiego Filomena, odjeżdżającego do Odessy. Gdyby porwanie się nie udało, miano go zamordować w hotelu Regina. Spiskowcy przybyli z Bułgarii. Przyłączył się do nich Lecoq, Reszta jest znana.

Ostatnio sprawdzono dokładnie tożsamość Agabekowa. Zwiąże się on naprawdę Arutunow. Obecne nazwisko przybrał chwili gdy wstąpił do służby sowieckiej.

Arutunow-Agabykow przez lat dziesięć wiernie służył Sowietom organizując w Azji Mniejszej jacejki GPU. Poprzednikiem jego był Blumkin, jako sojusznik Trockiego został niedawno rozstrzelany.

Agabekow występował w Turcji, w charakterze kupca perskiego Ovsepiana.

Penwą trudność sprawiła mu nieznajomość angielskiego języka.

Zaangażował tedy młodą nauczycielkę Angielkę, córkę kupca, urzędniczkę ambasady i oczywiście zakochał się. Angielka była młoda i ładna. Zrodziła jej swoją tożsamość Miss srodze się zmartwiła, ale nie osłabiło to jej uczuć. Uprosiła jednak ukochanego żeby porzucił nieprzyjemne zajęcie i ją się uczciwej pracy. Srogi czekista dał się ujarzmić jasnowłosej mis. Uciekł z nią do Marsylii. Potem do Paryża. Jest już kandydatem na „burżuazyjnego emigranta”. Aliści matka panielki dowiaduje się o wszystkim i wytacza skargę Agabekowowi o uprowadzeniu małoletniej. Skandal. Awantura. Panielka zostaje uprowadzoną przez rodzona matkę do Turcji. Wówczas Agabekow pisze rewelacyjną książkę o GPU, a zamiast honorarium prosi o wprowadzenie mu ukochanej do Paryża. Wydawca załatwia wszystko z rekordową szybkością i panna Steater powraca do swego romantycznego kochanka. Ślub. Miodowe miesiące. A epilog — wyjazd Arutunow (bo od niedawna występował Agabekow pod prawdziwym nazwiskiem) do Rumunii prosto w objęcia zamaskowanych bandytów.

To wszystko aż się prosi o reżym filmowego. Ale gdyby pokazano „afery Akabekowa”, na filmie — widzowie utyskiwaliby że „przesadzone”.

OJCIEC TAJFUNÓW

W tych dniach wysłaniec prezydenta republiki Francuskiej, Doumera, przyniósł do domu misyjnego przy ulicy Grenelle, w Paryżu, pismo prezydenta, mianujące misjonarza ojca Froc, zwanego „ojców tajfunów” oficrem Legii honorowej.

Niezwykłą ta postać ten czcigodny, skromny misjonarz, który zyskał sobie na Dalekim Wschodzie tak malownicze przezwisko, a o którego zasługach dowiadujemy się prawie, że przypadkowo, wobec odznaczenia, jakie otrzymał z rąk swego przyjaciela, prezydenta Doumera.

Jak wiadomo, morze Chińskie i ocean Indyjski nawiedzane są przez straszliwe huragany, zwane z chińska tajfunami (tel-fun), nie zmiernie niebezpiecznymi dla żeglarzy. Nie raz, pomiędzy czerwcem a październikiem, zdarza się u południowo-wschodnich wybrzeży Azji po dwadzieścia takich wirów powietrznych, pędzących z szybkością, sięgającą 50 węzłów (92,6 kilometrów na godzinę) i zmiatających wszystko na swej drodze.

Otóż, ojcowie misjonarze, zgodnie ze swą tradycją ludzi nauki, założyli w 1872 r. w pobliżu Szanghaju stację meteorologiczną, której głównym zadaniem stało się właśnie śledzenie zbliżania się i przebiegu tajfunów przez badanie wahań barometrycznych, ruchu chmur t. zw. pierzastych (cirrus) i ściąganie informacji z różnych stacji wzdłuż oceanu Spokojnego.

W 1892 r. na czele stacji szanghajskiej stanął ojciec Froc i piastował to niezmiernie odpowiedzialne stanowisko aż do 1931 r. A że od cichego tego pracownika, zatopionego całymi dniami w kartach geograficznych, za-

patrzonego w swe barometry i studującego depeze otrzymywane zależał los wprost setek okrętów, oczekujących w portach na porę od powiednia do wyruszenia w drogę, o czym zawiadamiał sygnał dawany przez stację szanghajską, coż więc dziwnego, że do ojca Froca przyrosła nadana mu przez marynarzy nazwa „ojca tajfunu”, tak, jakby on rozporządzał temi strasznymi wirami.

Prezydent Doumer wiedział o pracach i zasługach czcigodnego misjonarza, to też będąc gubernatorem Indochin, powierzył mu misję wyszukania odpowiedniego miejsca i urządzenia w Indochinach obserwatorium meteorologicznego, co też misjonarz uskutecznił po długich studiach i tak powstało obserwatorium w Fu-Lien pomiędzy Hanoi a Hai-Fongiem.

Od tego też czasu datuje się przyjaźń dzisiejszego prezydenta republiki Francuskiej z „ojcem tajfunów”.

Prezydent Doumer nie zapomnił o zasługach, jakie oddał ludzkości i Francji jego przyjaciel.

Nurtowo i detalicznie większa ilość

Makulatury

do Sprzedania po 35 gr za kilo.
Administracja b. „Rozwoju” Al. Kościuszki 41

Amerykanki w Europie

Z dna nędzy

Amerykanki zamieszkujące czas dłuższy we Francji, a zwłaszcza w Paryżu, nie cieszą się zbyt dobrą opinią wśród tamtejszych hotelarzy i właścicieli pensjonatów. Bez względu na to, czy są to kobiety zamożne, zajmujące wspaniałe apartamenty w pierwszorzędnych hotelach, jak Ritz albo Crillon, czy też wynajmujące tylko skromne pojedyncze pokoje w dzielnicy studenckiej, t. zw. quartier latin — opinia jest o nich wszędzie jednakowo niekorzystna.

Jeden z dyrektorów większego, specjalnie przez Amerykanki uczęszczanego hotelu, wyraził się przy pewnej sposobności, że „panie te jest nader trudno zadowolnić”. Najgorsze — mówił — jest to, że one właściwie same dobrze nie wiedzą, czego chcą, a gdy stawiają już pozytywne żądania, to są one zwykle tego rodzaju: że nawet u nich w domu, w Ameryce, żaden hotel nie zechciałby życzeń tych spełnić. Stąd awantury.

Często dochodzi do tego, że zarząd hotelu zmuszony jest panią taką równie grzecznie jak stanowczo poprosić o wyszukanie sobie innej rezydencji... Dalszy przebieg sprawy jest ten, że ojciec, brat, narzeczony, lub inny męski opiekun takiej pani, pisze do dyrekcji hotelowej arcy-grubiński list, grożąc postawieniem zakładu tego na indeksie amerykańskim.

W dzielnicy studenckiej stosunki pod tym względem są takie same. Lubiane tam są lokatorki wszystkich narodowości, prócz Amerykanek. Zapnem jedynego z tamtejszych hotelarzy, najlepszy „materiał lokatorski” stanowią Skandynawki. Córy Szwecji, Norwegii i

Danii są, według opinii tego facowca, nadzwyczaj spokojne i zrównoważone. Pokoje swe zajmują zwykle bardzo długo, są zawsze z wszystkiego zadowolone i zachowują się w domu zewszecmiar przyzwoicie. Nigdy nie powracają o późnej nocnej porze „w różowym humorze” do domu, nie niszczą pokoi ani urządzenia i rachunki płacą regularnie.

— Natomiast Amerykanki — skarżył się maitre d'hotel — to jakiś osobliwy rodzaj aniołów!

Jedna z nich, zwana przez swe przyjaciółki „soft Mary” (łagodna Maryja), potrafiła, skoro jej się cośkolwiek nie spodobało, cały dom literalnie przewrócić do góry nogami. Córy „wolnej Ameryki” dekorują swoje pokoje w ten sposób, że później konieczna jest zmiana nie tylko tapet, ale nawet podłogi i mebli, gdyż nikt nie zechciałby korzystać z mieszkania w stanie w jakim je te zamorskie lokatorki pozostawiły.

Portjer nocny, który skarcił jedną z „siotrzenic wuja Sama” za wprowadzenie późną nocą do hotelu kilku silnie „podgazowanych” młodzieńców, oberwał od niej taką repriwendę, że przez czas jakiś nie zjawiał się na służbę, obawiając się czynnego znieważenia ze strony rozdrażnionej pani. Inna lokatorka ka znowy, widocznie zbyt „wysuszona” przez ojczystą prohibicję, pijała tak dużo, że często trzeba ją było wносить do mieszkania gdyż o własnych siłach dojsć tam nie mogła. A już najbardziej zgorzonym był hotelarz jakas blondynką z Minnesoty, która będąc ma larką, sprowadzała sobie do swego „studio” samych murzynów.

Pewien przemysłowiec p. B. w Drohobyczu otrzymał onegdaj anonimowy list w którym nieznany osobnik domagał się złożenia 5 zł. w określonym miejscu. W razie niezastosowania się do zadania, jedna z fabryk przemysłowca miała zostać podpalona. Wysłany na oznaczone miejsce zaufany człowiek przemysłowca przytrzymał jakiegoś osobnika, obdarzonego o wybitnie inteligentnych rysach twarzy. Zeznał on złamanym głosem że od dłuższego czasu pozostaje bez pracy i ginie z głodu. Po przednio dwukrotnie usiłował pozabawić się życia, jednak publicznie zebrać nie pozwalała mu ambicja.

Otrzymałszy od wysłannika przemysłowca 20 zł., nieszczęśliwiec szybko zbiegł obawiając się widocznie oddania go w ręce policji.

W Boryslawiu zaś pewien bezrobotny, na zwiskiem Kulczycki porąbał słup telegraficzny a następnie sprzedał go za 70 groszy.

Pamiętajcie o zielonej wstążce

— A jednak — na zakończenie rozmowy dodał kierownik hotelu — pomimo wszystko są Amerykanki jeszcze „możliwe” jako lokatorki, w porównaniu z Rosjankami, co do których — rzekł dziennikarzowi — wolę nic nie mówić.

96)

Zemsta Niemiec

(Wyciąć i zachować)

Nie mógłby pan wskazać nam w przybliżeniu bodaj pory kiedy miało być dokonane to włamanie? — zwrócił się do Milsoma

— O jedenastej wieczorem — odparł za pytany — to znaczy za niecałą godzinę

— Nie wie pan w jakiej okolicy?

— W każdym razie we wschodniej części miasta. Mieliśmy się spotkać w Aldgate.

— Nie rozumiem — zauważył Mc. Norton. — Przypuszcza pan więc że notatka z sygnalizacją znajduje się w rękach osoby, która nie chce jej wydać? Ale teraz kiedy niepotrzebna mu już jest ona dla pana, jaki mógłby być powód dalszego jego ociągania się?

— Bardzo ważny powód — rzekł Milsom, a Beale skinął głową potakująco. — Nie tylko dla mnie była mu potrzebna. Wyraźnie nieomal zdradził się przede mną, że dopóki jej nie odzyska, nie będzie mógł skomunikować się z agentami swoimi.

— Co więc podług pana zrobi?

— Weźmie Bridgersa do pomocy. Bridgers jest woskiem w jego rękach i van Heerden wie zawsze, gdzie może go znaleźć.

Oliwja przysłuchiwała się temu wszystkiemu i stopniowo myśli, zrazu niejasna zaczęła świtać w jej głowie, czy nie ona to właśnie będzie mogła dostarczyć rozwiązania tajemnicy zaginionej notatki sygnalizacyjnej. Była to myśl dziko nieprawdopodobna czuła jednak że nawet tak nieuchwytny cień możliwości nie powinien być niebezpiecznie przecoczony. Wsunęła się więc z pokoju i wróciła do siebie.

bie. Kitson wynajął dla pupilki swojej przylegający apartament i przyjął dla niej za pośrednictwem specjalnej agencji, wykwalifikowaną pannę służącą.

Apartamentik składał się z prywatnego saloniku sąsiadującego z salonem prywatnym Kitsona oraz z następnego pokoju sypialnego. Do sypialni tej weszła Oliwja i zastała tam swoją pannę służącą, szykującą jej wszystko na noc.

— Minnie — rzekła do służącej rozglądając się szybko dokoła — gdzie złożyłaś ubranie, które zdjęłam ze siebie po przybyciu tutaj?

— Powiesiłam je w szafie proszę pani Oliwja dokonała pośpiesznego przeglądu wskazanych rzeczy.

— Czy nie znalazłaś czegoś... małej karteczki?

Dziewczyna uśmiechnęła się. — Tak, proszę pani. Znalazłam ją w pończosze

Oliwja uśmiechnęła się. — Musiało ci się pewnie wydać dziwnym że coś podobnego może się znaleźć w pończosze młodej osoby — rzekła ale dziewczyna udawała że nie słyszy zapytania zajęta wyciąganiem szuflady toaletki i szukaniem w niej czegoś.

— Jest, panienko. Trzymała w palcach karteczkę z miną tak wyraźnie pogardliwą, że Oliwja głośno się roześmiała.

— Znalazłam to w pończosze pani — powtórzyła nie bez ironji w głosie.

— W porządku — odparła chłodno Oliwja. — Tam właśnie powinna była się znaleźć Zawsze chowam w pończosze moje kwity za stawowe.

Wytworna panna służąca skrzywiła się lekceważąco.

— Nigdy pewnie nie widziałas takiej rzeczy moja kochana — roześmiała się Oliwja. — Nie wiedziałas może nawet co to takiego?

Dziewczyna sponsowiwała. Widywała często, niestety, podobne świadectwa ubóstwa do tyczyły one wszakże jej ściśle prywatnego życia. Zgorszyła ją natomiast ponad wszelką miarę znalezienie takiego aż nadto znanego

jej dowodu trudności finansowych w posiadaniu osoby, której jak przypuszczała stan za możności zapewniał jej, służącej, solidną gażę miesięczną i komfortowe utrzymanie.

Oliwja wróciła z kwitem do swojego saloniku, żeby rozważyć sytuację. Od pójścia od razu do grupy poważnych mężczyzn zasiadających w prywatnym salonie jej opiekuna, powstrzymywała ją obawa narażenia się na śmieszność. Gdyby nie to, byłaby pobiegła ze swoim lupem do mądrych tych panów i pozostawiła im dalsze rozplatanie zagadki. Już otwierała drzwi i z biletem zastawowym w rękę wejść miała do salonu... Nikt z panów nie zauważył ani jej odejścia, ani tem mniej jej powrotu. Siedzieli wszyscy zgrupowani do koła stołu zarzucając pytaniami rozczochranego, brudnego, nieogolonego od paru dni jego mością, który w tak dramatyczny sposób zjawiał się na konferencji i który trzymając długie cygaro między zębami, chętnie i płynnie udzielał żądanych informacji.

Wobec tych namacalnych dowodów prowadzonego przez poważnych specjalistów śledztwa, stanowczość i odwaga opuściła ją. Scisnęła bilet w ręce i instynktownie poszukała kieszeni, ale elegancka krawcowa nie zopatrzyła jej w tak wygodne uzupełnienie.

Zawróciła więc i przeszła na palcach do swojego saloniku, pragnąc tylko aby odbyło się to niespostrzeżenie dla obcych. Cichutko zamknęła więc drzwi za sobą i natychmiast stanęła jak wryta na widok wytwornie ubranego w strój wieczorowy mężczyzny który stał na środku pokoju z lekkim okryciem, przewieszonym przez ramię, w lśniącym cylindrze, zsuniętym nieco na tył głowy w pozę najdoskonalszego, pewnego siebie światowca.

— Ani kroku — rozkazał van Heerden — i ani dźwięku. A nade wszystko zechce pani oddać mi mój bilet zastawowy, który trzyma pani między palcami

ROZDZIAŁ XXX

Zegarek

— Dziękuję pani — ukłonił się van Heerden — wsuwając bilet do kieszeni — przydam się teraz, bo nie mogę czekać. Domyślam się że nie musiała pani ujawnić faktu posiadania go.

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Dr. Stieglitz
TEATR KAMERALNY — Miss Hobbs
COCTAIL Taki rok na Nowy Rok

KINA

MOMUS — Na karnawaj dobry kawał
CASINO — Chłam
CAPITOL: — Afryka mówi
APOLLO — Dzwonnik z Notre Dame
CORSO: — Droga olbrzymów Nadprogram
Zdj. z nat.
CZARY — Dwaj malcy — Nadprogram doda
ek dżw.
GRAND-KINO Ułani, ułani, chłopcy małow

LUNA — Czterech z legji
LUDOWY — Gołębica
ODEON — Kwiat Algieru
OSWIATOWY — Dla dorosłych: Cehenna mi-
łości. Dla młodzieży: Pat i Patachon.
PALACE — Poskromienie złośnicy
MIMOZA — Upiór w operze
RAKIETA: — Mąż swojej żony
PRZEDWIOSNIE — Marokko
RESURSA — Pocałunek kochanki
SPLENDID: — Tragedja amerykańska
ZACHĘTA — Moje słoneczko
WODEWIL — Kwiat Algieru

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiły zawczasu redakcje o zmianie programu.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 1 lutego 1932 r.

Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 8,89 1/2

Dewizy: Gdańsk	173,85
Belgia	124,40
Holandja	359,45
Londyn	30,85
Nowy Jork	8,917
Paryż	35,13
Praga	26,41,5
Szwajcaria	174,17
Włochy	44,85
Czerwoniec	4,40

Obroty małe. Tendencja niejednolita Kurs
wzrostowy dolara wyższy — Dolar w obrotach

pozagiełdowych 8,89 — — Rubel zło-
ty 5,02, — W obrotach prywatnych: rubel
srebrny 1,61, 100 kopiejek bilonu srebrnego
0,77 Dewiza na Berlin w obrotach międzyban-
kowych 211,25. Gram czystego złota 5,9244.

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	54,00
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	90,00
4 proc. poz. inwestycyjna	83,75
5 proc. poz. konwersyjna	40,25
6 proc. poz. dolarowa	56,00
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	101,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	33,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25

RADJO bez ANTENY

Przenośny odbiornik C. W. L. daje możność
słuchania audycji w każdym pokoju lub kuch-
ni, a nawet w wannie podczas kąpieli.
Cena aparatu zł. 13.50; z instalacją zł. 22
Ewangelicka 17, m. 4, front, 3 piętro

Przez radjo

Łódź, 2 lutego 1932 r.

11.58	Sygnal czasu
12.05	Program na dzień bież.
12.10	Kometeorol
12.15	Poranek symf
14.00	Higjena wsi
15.00	Muzyka z Krakowa
15.55	Program dla dzieci
16.20	Płyty gramof.
16.40	Odczyt
16.55	Płyty gramof.
17.15	Odczyt
17.30	Transm. z Warszawy
17.45	Koncert popularny
19.00	Rozmaitości
19.25	Odczytanie programu
19.30	Kalendarzyk filmowy
19.45	Słuchowisko
20.15	Koncert popular.
21.55	Skrzynka poczt.
22.45	Komunikaty i wiadomości sportowe

7 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	83,25
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (w pr)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
7 proc. L. Z. m. Warszawy	47,25
8 proc. L. Z. m. Warszawy	63,50
8 proc. L. Z. m. Łodzi	60,00
10 proc. m. Radomia	63,00
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	55,50
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	41,00

Akcje:

Bank Polski	100,75
Ostrowiec	30,50
Spies	38,00
Lilpop	13,00

Tendencja dla pożyczek państwowych
przew. utrż. dla listów zastawnych przew. utrż.
Obroty akcjami b. małe

REKLAMA

to
potęga!

POKOIK do wynajęcia na
2 osoby przy rodzinie. Al.
Kościuszki 11, m. 10 parter.

3 POKOJE, kuchnia, wygo-
dy, z powodu wyjazdu ta-
nio odstąpię; — sprzedam
sypialkę, stołowy, biurko
dębowe i różne meble. Na
wrot 13 pr. of. m. 7.

GAŁUCHOTA, szum, ciek-
nięcie uszów uleczalne.
Zadajcie bezpłatnej pou-
czającej broszury. Adres:
Eufonja Liszki.

PLAC duży sprzedam na
Brzezińskiej 71 wiadomość
Chłodna 11.



LEKARZ-DENTYSTA

J. ROZIN-REICHOWA

ZGIERSKA 15, front 7 p.
Przyjmuje 10-2 i 4-7 ppół.
CENY LECZNIC.

KUPIĘ

KALANDER
do gładzenia

W DOBRYM STANIE

Oferty z podaniem ce-
ny i szerokości do Ad-
ministracji niniejszego
pisma pod „S. K. 91”.

Mapno i sprzedaż

NA WYPŁATY!

Eleganckie damskie płasz-
cze, damskie i męskie swe-
try i pulowery. Jedwabie
i wełniane towary; biały
toważ, firanki, kapy, bieli-
zna, pończochy, torebki,
boty, kołdry, wyżymaczki i
moc innych artykułów po-
leca Leon Rubaszkin, Kiliń-
skiego 44. Stałym klientom
awet bez wstępu.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE TOW.
„KULTURA”
ul. Wólczańska №123
telefon 174-85

Zapisy kandydatek na II półrocze przyjmuje
sekretariat codziennie od godziny 9-ej do 12-ej.
OPŁATY NISKIE.

NOWOŚCI SALONOWE

z działu
robót
kobięcych.

(wiedeńskie — lipskie — paryskie)
POZNAĆ, ZDOBYĆ i NAUCZYĆ SIĘ
można tylko u p.

Marji Putowej

UL. PIOTRKOWSKA 103, parter II wejście
Kursy Robót Ręcznych dla Pań z inteligencji.

UWAGA: 1) Czesne obniżone. 2) Dla czytelników i prenumerat.
„Prądu” specjalne ustępstwa i udogodnienia w opłatach.

TYLKO

za 50 zł.

Jednolampowy APARAT RADJO

dający kilkanaście stacji. — Spróbuj będziesz
zadowolony

RADJO-ELEKTROLA

JERZY KRZYŻANOWSKI
Andrzeja 4 — tel. 201-04

KINO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

DZIS! Przepiękny film ilustrujący pogodne życie NA PRATEKZE p. t. DZIS!

„DZIEWCZĄTKO Z PRATEKU”

W rolach głównych
Fascynująca NITA NALDI, IGO SYM, ANNY ANDA
Wysoco oryginalna, emocyjonująca treść! Koncertowa gra!
Mistrzowska reżyseria!

Nast. program „BROADWAY” Nast. program!

Orkiestra pod dykcją p. L. Antora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15
w soboty o g. 4, w niedz. i św. o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.
W niedziele i święta PASSEPARTOUT prócz urzędowych NIEWAZNE.

POPIERAJCIE L. O. P. P.



Chrześcijańska Antykwarnia

Marszałkowska 42 (sklep)

Kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis oraz ocenia:

Antyki, meble, dywany, obrazy, żyrandole, brzozy, kryształy, stara biżuterja, brylanty, złoto, srebro, koronki, makaty, oraz przyjmuje do odnawiania i reperacji meble antyczne, perskie dywany i t. p.

Z poważaniem
Stanisław i Helena Baliccy

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia do egzaminów: gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie maturalnym, do szkół kadetów i zawodowych. Kurs klasy 4 miesiące, 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza.

SKLEP Kazimierzy Zielonko Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

GLUCHOTA, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki.



Szewcy.

Najtaniej nabyc skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, — Al. KOŚCIUSZKI 22
Telefon 158-38

Specjalność: detaliczne sprzedż zelówek trwałych na wodę

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH NA

„BIAŁY TYDZIEŃ”

urządzony na wzór zagranicy, podczas którego każdy może się zaopatrzyć w płótna i bieliznę.

Po cenach bardzo niskich.

POCZĄTEK DNIA 3-GO LUTEGO R. B.

KONSUM

WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.
ROKICINSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

URZĘDNICY
ROBOTNICY!

Pamiętajcie, że

MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

F. NASIELSKI

RZGOWSKA Nr 2
Telefon Nr. 143-80

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
UWAGA. Na składzie wielki wybór łózek metalowych oraz wyrobów tapicarskich